

WIADOMOŚCI GEOGRAFICZNE

Miesięcznik poświęcony przeglądowi spraw geograficznych w Polsce i za granicą.

(REVUE MENSUELLE DE GÉOGRAPHIE)

Wydawnictwo Krakowskiego Oddziału
Polskiego Towarzystwa Geograficznego

Redaktor:

Prof. Uniw. Dr. Ludomir Sawicki, Kraków-Dębniki, Barska 41

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca z wyjątkiem sierpnia i września.

Kraków, marzec 1925 r.

I. Ruch geograficzny w świecie i w Polsce. (Mouvement géographique dans le monde et chez nous).

I. Wykłady (Conférences).

Kraków. Uniwersytet Ludowy im. Adama Mickiewicza zorganizował pod kierownictwem W. Ormickiego cykl wykładów z zakresu geografji. Prelegent przedstawił w 7 odczytach szereg najczęstszych i najtypowszych zjawisk z dziedziny morfologii — oraz zapoznał słuchaczy z najciekawszymi procesami natury antropogeograficznej. W czasie trwania kursu odbyły się dwie wycieczki w najbliższą okolicę Krakowa. Prelekcje były ilustrowane przezręczami Inst. Geogr. U. J.

Kollegjum Wykładów Naukowych. Dnia 16. III. referował prof. dr Smoleński na temat „Atlantyda“.

Staraniem Organizacji Młodzieży Wszechpolskiej odbył się dnia 19. III. b. r. odczyt poświęcony Warmji i Prusom. (Ref. prof. dr Smoleński).

II. Towarzystwa i czasopisma (Sociétés et Revues).

Bazylea. Z końcem 1923 r. założono w Bazylei Tow. Geograficzno-etnologiczne. Zadaniem jego jest skupianie geografów opuszczających ławy uniwersyteckie. Zarząd Tow. składa się z dra Sarasin Fr. — jako prezesa, prof. Hassingera H. — jako wiceprezesa, sekretarz dr. Vosseler.

Berno szwajc. Na naukowem posiedzeniu Tow. Geogr. (16. III. 1924) referował prof. H. Brockmann-Jerosch wyniki swych długoletnich badań nad opadami w Szwajcarii, których rezultaty złożył w nowej mapie opadów Szwajcarii. Praca oparta jest na 50-letniej serji. Zasadnicze twierdzenia badacza dają się streścić w ten sposób, że 1° wzrost ilości opadów zależy nie od wzniesienia przestrzennego (Massenerhebung), ale wyłącznie od wyniesienia szczytu nad poziom morza, 2° im wyższe wzniesienia, tem silniejszy opad.

Brześć n/B. Dnia 11 grudnia 1924 r. zawiązano tu Oddział Polsk. Tow. Krajoznawczego na okręg Poleski. Do Zarządu weszli: pp. Fr. Książkowski, Okt. Nelard, Wikt. Librowicz, Marj. Królikiewicz, Norb. Rusłowski, Ks. Tob. Szczerbicki, Fr. Dutkiewicz, Włodz. Bokszczanin, Wacł. Bienkiewicz, Bol. Jarmicki, Wikt. Mondalski i M. Łopatyński.

W planie na najbliższą przyszłość przewidziano zajęcie się językoznawstwem Polesia, zbadaniem stanu posiadania polskości pod względem handlowo-przemysłowym w Brześciu. (Korespondencję kierować należy na ręce sekretarza zarządu pod adresem Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Oddział drogowy w Brześciu n/B.).

Kraków. Koło Geogr. U. U. J. uzyskawszy w związku z przebudową Instytutu po kilku latach bezdomności lokal — rozwinęło żywą akcję: 1) Zarząd Koła zobowiązał się do codziennych dyżurów, dzięki czemu Instytut uruchomił bibliotekę. 2) Zarząd subwencjonował zakupno 26 par nart — pożyczając członkom pieniądze zwracane obecnie w 3-ch ratach. 3) 10 marca br. rozpoczęto kurs czytania map i profilowania (prowadzą kol. Czort Tad. i Stanoch Juljan). 4) Koło pośredniczy przez Bibliotekę w nabywaniu (ze znacznym rabatem) map i książek. 5) Prace nad wykończeniem skryptu z wykładów prof. dr. Smoleńskiego (Morfologia) są na ukończeniu i prawdopodobnie jeszcze w b. r. zostanie skrypt opublikowany (litograficznie). 6) W związku z wyjazdem prof. Sawickiego przygotowano program wycieczek na sezon letni.

Monachjum. W nakładzie Oldenbourga wychodzi od 1. I. 1925 miesięcznik „Weltpolitik und Weltwirtschaft“ wydawany przez Balla A. i Dix'a A. Wydawcy ciekawie określili swój cel — przeznaczając czasopismo dla tych, którzy wiedzą, że Niemcy jaknajściślej związane są z polityką i gospodarką światową.

Strumień. Na posiedzeniu Ogniska naucz. w Strumieniu 11. II. b. r. wygłosiła p. Pustówna referat na temat: Kwestja Bałtyku.

Towarzystwo Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych organizuje w r. b. w sierpniu a) 3—5 dniową wycieczkę geograficzną w Puszcze Biłgorajską pod kierunkiem prof. dra St. Pawłowskiego prof. Uniw. Poznańskiego. b) 3—5 dniową wycieczkę geobotaniczną w Świętokrzyskie, pod kierunkiem pp. Jana Czarnockiego, Jana Samsonowicza, geologów P. I. Geolog. i dra Seweryna Dziubałtowskiego, prof. szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. c) W kwietniu lub w maju w Sandomierzu pod kierunkiem p. dra Jana Mydlarskiego, kierownika Wojsk. zdjęcia Antropologicznego z Warszawy — pięciodniowy kurs antropometryczny (pomiarów dziatwy szkolnej). d) Wreszcie w lipcu Wakacyjny Kurs Uniwersytecki w Zakopanem, poświęcony metodyczno-organizacyjnym zagadnieniom regionalnych badań Polski. Szczegółowe informacje podane zostaną później. Informację udziela Wydział Oświaty pozaszkolnej związku P. N. S. P. Warszawa, Marszałkowska 123.

III. Wycieczki (*Excursions*).

Kraków. Koło Geografów U. U. J. — W r. 1924 przeprowadziło Koło kilka wycieczek dłuższych, poświęconych analizie krajoznanstwa. I. Wycieczka w obszar źródłiskowy Sanu (3-7. VII. 1924). Wycieczka wyruszyła z Sanoka (G-a Zamkowa) przez Olchowce, Wujskie, Załuż do Zagórza Nowego — stamtąd zaś koleją na nocleg do Szczawnego. Drugi dzień poświęcony był dojściu do Rzepedzi, skąd koleją osiągnięto N. Łupków — a następnie koleją wąsko-torową dojechano do Balnicy. Z Balnicy zaś przez Hyrlatę na nocleg do Cisnej. W trzecim dniu przemaszerowano z Cisnej przez Kalnicę, Jaworzec, Łuh, Tworytne, Studenne do Teleśnicy Sannej na nocleg. W ostatnim dniu wycieczka skierowała się do Ustrzyk dolnych, skąd nastąpił powrót do Krakowa. W czasie podróży poczyniono szereg ciekawych obserwacji zarówno na terenie Dołów Sanockich jak i w dolinach Osławy i Osławicy. Najbardziej interesująco przedstawiały się studja nad walką o dział wodny między Udawą a Solinką, gdzie zatrzymano się ponad 5 godzin. Niezwykle instruktywnym był krajobraz obszaru wododzielniczego San — Solinka. Również i część antropogeograficzna dała uczestnikom wiele nowych materiałów. Zaintercsowano się w Sanoku fabryką wagonów, w Ustrzykach rafinerją nafty. Ponadto zapoznano się przelotnie z gospodarczą rolą lasu i wypasu bydła w tamtych okolicach.

II. Wycieczka w obszar zapadlisk podtatrazańskich trwała 14 dni (16-29. VIII. 1924). Dnia 16-go Zakopane — Czerwone Wierchy — Grota Lodowa — zejście do doliny Kościeliskiej, 17-go Kościeliska dolina — studjum obszaru reglowego — nocleg w Chochołowskiej, 18-go Przez Polanę Chochołowską na Rakoń — zejście do dol. pod Rohaczami i dojście dol. Zuberecką do Zuberca na nocleg. 19-go Zuberec — Chabówka — Biały Potok — Podbiał — dojazd koleją do Zamków Orawskich — Zwiedzenie Zamków Orawskich, koleją na nocleg do Parnicy. 20-go Z Parnicy na przełęcz pod Małym Rosudcem, przełom Zazriwy, powrót do Parnicy, koleją do Kralovian, zwiedzenie przełomu, nocą z Kralovian do Ružomberku na nocleg. 21-go Ružomberk, Likawka, następnie (wskutek deszczu) koleją do Popradu, stamtąd na nocleg do Dubiny koło Hranowiec (na pld. od Popradu). 22-go z Dubiny przez Vernar, Puste Polje do Dobszyny, powrót do Pustego Polja na noc. 23-go Kralova Hola (1.943 m), zejście wskutek b. silnego deszczu do Vernaru przez Halę Vernarską. 24-go Z Vernaru do dol. Białego Potoku, Hrabusice, przełom Hernadu, nocleg w młynie w przełomie. 25-go Hrabusice, Betlenowce, Szczawnik, Szwabowce, Osielec, Ganocz, Poprad, Smokowiec Stary, Smokowiec Nowy, nocleg w Smokowcu Dolnym. 26-go Ze Smokowca Dolnego — drogą turystowską do Szczyrby i powrót. 27-go Smokowiec Dolny, Łomnica Tatrzańska, Matlary, przełęcz pod Kopą (1.756 m), Koperszady, Jaworzyna nocleg na hali w Jurgowie. 28-go Jurgów, Czarnagóra, Białka, Groń, Gronków, N. Targ.

Wycieczka miała charakter więcej krajoznawczy — jakkolwiek

była przygotowana naukowo. Zapoznała uczestników z klasycznym obszarem Beskidów Zachodnich. Ponadto odbyło się kilka mniejszych wycieczek skierowanych bądźto w najbliższe okolice Krakowa, bądźteż na bliski próg wyżyny Małopolskiej. W roku bieżącym planowana jest dwutygodniowa wycieczka w Beskidy wschodnie oraz na Podole.

IV. Kursy (*Cours*).

Katowice. Staraniem Wydziału Oświecenia Publicznego przy Wojew. Śląskiem odbył się dn. 2 i 3 grudnia 1924 kurs geograficzny dla nauczycieli szkół średnich. W kursie wzięło udział około 50 osób. Prof. J. Smoleński przedstawił w dwugodzinnym wykładzie historję nauki geografiji, oraz jej postępy w ostatnich czasach, następnie szerzej nieco zajął się wyłożeniem stosunku geografiji do nauk pomocniczych. Dr. Niemcówna Stanisława referowała sprawę organizacji wycieczek szkolnych, o metodyce zaś geografiji mówił prof. Wuttke Gustaw. Ponadto odbyły się dwie lekcje praktyczne prof. Sikorskiego na temat „Wulkany“ (kl. II) i dr Niemcówny „O zjawiskach krasowych“ (kl. V). Wzorowa organizacja kursu jest zasługą dyr. państw. gimn. im. Osuchowskiego w Cieszyne p. Franciszka Popiołka.

Wakacyjne Kursy Uniwersyteckie w 1925 r. Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego Związku P. N. S. P. (Komisji Krakowskiej) odbędą się w czasie ferij tegorocznych w miesiącu lipcu i sierpniu dwa kursy V-ty W. K. U. na Pomorzu w lipcu, VIII-my W. K. U. w Zakopanem w sierpniu. Program kursów obejmie 3 działy: pedagogiczny, krajoznawczy na tle środowiska i socjologiczny.

Wakacyjny Kurs Uniwersytecki w Zakopanem p. Towarzystwa, str. 34.

Kurs antropometryczny w Sandomierzu p. Towarzystwa str. 34.

V. Zjazdy (*Congres*).

Warszawa. XII Zjazd Lekarzy i przyrodników polskich Warszawa 1925 r. I) Termin Zjazdu ustalono na dzień 12—16 lipca r. b. II) Opłata za udział wynosić będzie 30 zł. dla członków i 20 zł. dla gości (osób towarzyszących). Uprasza się wszystkich uczestników o łaskawe wpłacenie składek jaknajrychlej, jako jedyne go dotąd funduszu na niezbędne wydatki prac przygotowawczych Zjazdu (konto czekowe P. K. O. No 10077).

Termin zgłaszania wykładów do przewodniczących sekcji ustalono na 15 maja r. b. Z dniem 1 czerwca rozpocznie się druk programu naukowego.

Wystawa naukowo-przemysłowa mieścić się będzie w nowym gmachu „Kreślarni“ Politechniki Warszawskiej. W sprawach wystawy zgłaszać się należy do przewodniczącego prof. Bronisława Koskowskiego, Elekoralna 35.

Komisja mieszkaniowa czyni starania o zapewnienie członkom Zjazdu lokali. Wolne lokale wyznaczane będą stosownie do kolejności zapisywania się uczestników Zjazdu.

Sekcja geofizyki i astronomji (przewodniczący prof. K. Szulc, Nowy Świat 72, Pałac Staszica). Zgłoszono 17 wykładów z zakresu: Promieniowania słonecznego w Polsce (5 ref.), Klimatu Polski (4 ref.), Synoptyki Polski (3 ref.), Dynamiki atmosfery (2 ref.), Astronomji i geodezji (3 ref.).

Sekcja przyrodniczo-dydaktyczna (przewodniczący doc. H. Raabe, Chocimska 24. Zakład Epidem.). Temat programowy: Realizacja nauczania przyrody w szkołach średnich (p. wiz. K. Czerwiński i p. wiz. T. Męczkowska) nadto zgłoszono 3 wykłady.

VI. Ekspedycje (*Expéditions*).

Ameryka. *Ekspedycja Hamiltona Rice do Orinoco.* Prof. dr. Koch Grünberg w listach do prof. Pencka zdaje sprawozdanie z dotychczasowych prac i zamierzeń ekspedycji Hamiltona Rice. W skład jej oprócz dra Rice i dra Kocha¹⁾ wchodzi: Wald Arnold, kartograf; Karol C. Bull, astronom; Jan C. Consins, inżynier; Walter Hinton, lotnik-pilot; Jan E. Wilshusen, lotnik-mechanik; Albert W. Sterens, aero-fotograf; Jan W. Swanson i Tomasz S. Mac Calel, radiotelegrafista; Hermann Dengler, rysownik; Silrino Santos operator kinowy i Franciszek Scutts, sekretarz.

Początkowo, wskutek rewolucji w Manaos, ekspedycja została przykuta do miejsca i rozpoczęła badania nad trzema typami Indjan. Po kilkutygodniowym pobycie w Rio Branco ma zamiar bogato ekwipowana ekspedycja udać się do źródeł Orinoco. W marcu 1925 r. spodziewano się dotrzeć do górnego Rio Negro.

W Manaos przyłączyła się do nich amerykańska komisja prof. Richarda Stronga dla badań chorób tropikalnych jakoteż ich przenoszenia się u ludzi, zwierząt i roślin.

U Indjan Maya Quintana Roo. W r. 1922 H. Adrijan zdobył wstęp do trudnodostępnej krainy Chumpon, głównej siedziby szczepu indjańskiego Maya i w czasie 14-dniowej podróży obserwował ich organizację, religję, wzajemne ustosunkowanie szczepów oraz sposób życia.

Podróż w kraj Antaz na prawym brzegu Amazonki od ujścia Rio Negro do ujścia Madeiry odbył w lecie 1922 zakonnik C. Tastewin. Prócz wiadomości o topografii dostarczył zdjęć trzech tablic z wymarłym praktycznie językiem Indjan Mura. 2/3 roślinności tworzy palma lwawasu, dostarczająca oleju znakomitego do wyrobu mydła. Naturalne bogactwa kraju wskutek braku kapitału nie są zupełnie wykorzystane.

W kanionie rz. Kolorado. Ekspedycja naukowa z ramienia Geological Surwey pod przewodnictwem C. H. Birdseya, dokonała przejazdu drewnianymi łódkami przez kanion Marble i Wielki na przestrzeni Leacs Ferry, przy ujściu rzeki Paria, do Needles w Kalifornji. Z pośród 84 wodospadów, napotkanych na tym odcinku, tylko 4 ominięto. Podróż ta trwała od lipca do października 1923.

¹⁾ Jak się dowiadujemy, prof. Koch-Grunberg zmarł w czasie ekspedycji.

Europa. *Dalszy ciąg badań geol. w Albanji* zapoczątkowany w 1922 r. odbył się w lecie 1924 r., obejmując środkową Albanję jakoteż znaczną część pn. Albanji. W ekspedycji tej brał udział jako topograf prof. uniwersyteckiego berlińskiego Herbert Louis a także na pewien czas przyłączył się do niej botanik Dr. Markgraf z berlińskiego muzeum.

Jakkolwiek wyprawa połączoną była ze znacznymi trudnościami, wynikającymi głównie z politycznego położenia Albanji, zdołała wypełnić wiele luk pozostawionych podczas poprzednich badań.

Ekspedycja oceanograficzna Szokalskiego skierowana w lecie 1924 r. w zach. połacie M. Czarnego mimo znacznych trudności dokazała b. dużo. Materiał zebrany z 28 punktów (wszystkie poniżej 2000 m głębokości) dostarczył 900 próbek wody morskiej około 600 pomiarów temperatury i prądów, szereg obserwacji odnośnie co do chemicznego składu wody; poczyniono też spostrzeżenia biologiczne. Opracowanie materiałów znajduje się w toku. — Wartość tej ekspedycji i jej znaczenie naukowe polegają na tem, że obszar ten ostatni raz był terenem studjów ekspedycji Spindlera przed laty 40-tu.

Azja. *Fizjograficzno-geologiczne badania na Borneo*, prowadzone w r. 1913/14 pod kierownictwem prof. uniwersyteckiego genew. M. Reinharda, objęły wielką część NO wybrzeża brytyjskiego Borneo. Stwierdzono, że trzeciorząd, odgrywający wielką rolę w budowie wyspy, jest sfałdowany w kierunku NW—SO, przyczem warstwy starsze silniej, niż młodsze. Trzeciorzędowe utwory wulkaniczne mają wielkie znaczenie na półwyspie Simporna. Jego część północna, jakoteż okolica zatoki Dalwex i środkowa część półwyspu Dent należą do t. zw. przez Molengraaffa formacji Danau. Ten obszar, o nierozwiązanym zresztą problemie strukturalnym, uważa się za resztki przesuwanego fałdu górskiego.

Podróże Fischera S. w Środkowych zachodnich Chinach. Fischer wyruszył z Szanghaju do Hankau, wielkiego miasta handlowego, leżącego 965 km w górę od ujścia Yang-tse, stamtąd zaś przez Yochow i Shashi do Itskang dalszych 644 km. Posuwając się dalej w górę rzeki, mijając porohy i wodospady, osiągnięto słone źródła w Ta-Ning-Tshang i przebyto w Kwei Tshu Fu wspaniałą przełom Yang-tse, okolicę najbogatszą w Chinach w złoża mineralne.

Okolica ta słynie z hodowli charakterystycznego drzewa, cennionego nader w świecie przemysłowym. Owoc zewnętrznie przypominający orzech, daje terpentynę i oliwę jadalną, znajduje zastosowanie przy wyrobie farb i laków i wogóle stanowi przedmiot wywozu (setki tysięcy ton rocznie przez Hankau z Szetshan do Ameryki i Europy). Bogate złoża soli w Tse-hin-ching z samych ceł dają rządowi miesięcznie około miliona dolarów. W tej właśnie okolicy (Zagłębie Tshengtu) znajdują się sławne urządzenia irygacyjne, pokrywające przez z górą 2000 lat obszar 160 km², dzięki którym wody rzeki Min podnoszą znacznie żyzność tamtejszych gleb.

Dalszą drogę do Tshunkingu (850 km) odbył podróżnik czę-

ściowo lokalnymi środkami żeglugi, częściowo parowcem. Jego uwagę zwrócił przede wszystkim fakt niespotykanych w Europie wachniń wodostanu. Wynoszą one do 31 m ponad stan normalny. Mimo tego komunikacyjna rola górnego Yang-tse jest olbrzymia. W r. 1917 n. p. mimo stale wzrastającego ruchu parowców, zanotował chiński urząd celny w Setshwan ponad 20.000 dżonek.

Z Tshunkingu drogą lądową osiągnięto Tshengtu (644 km). Wskutek jednak wybuchu w kwietniu 1917 r. buntu wojskowego dalsze posuwanie się na północ okazało się niemożliwym i Fischer zwrócił się w obszar graniczne chińsko-tybetańskie a pokonując 3480 m wysokie góry Ta-Hsia-hing, zszedł do doliny Tshien-Tshang bogatej w występowania miedzi. Dolina ta gra w życiu handlowym i kulturalnym pierwszorzędną rolę, stanowiąc kierunek naturalny ekspansji Chin w stronę Tybetu. Toteż Fischer opowiada nader ciekawe rzeczy o tamtejszych stosunkach polit.-kulturalnych¹⁾.

W drodze powrotnej zwiedził słynną z widoku Mount Omei (3554 m), jedną z ostatnich najbardziej wschodnich kończyn Himalajów. Wędrując doliną Kia-hing po pokonaniu towarzyszącego jej pasma dostał się F. do Kwan-Yuan, a mijając źródła rzeki Han posuwał się wzdłuż obniżenia terenowego, któremu rokuje wielką komunikacyjną rolę w niedalekiej przyszłości. Stamtąd skierował się Fischer do Ransu i tuż przed przybyciem do stolicy Ransu otrzymał wezwanie przerwania podróży z powodu — jak później się dowiedział wydania przez Chiny wojny mocarstwom centralnym.

Afryka. Z *podróży prof. Sawickiego*. Prof. Sawicki udał się w pierwszych dniach lutego b. r. na 6-cio mies. podróż do północnej i wschodniej Afryki; pracując 2 tygodnie w bibliotekach Rzymu, przygotował się do wyprawy. Następnie pojechał przez Neapol, Sycylię (Syrakuzę) na Maltę, gdzie poznał perłę kultury, tem szczególną, że powstała w niekorzystnych warunkach, a cały dorobek zawdzięcza szczęśliwemu położeniu handlowemu. Z Malty udał się do Tripolisu, gdzie pozostał kilka tygodni i celem poznania bliższej i dalszej okolicy urządził liczne wycieczki. Zwiedził stację doświadczalną rolniczą i widział, jak przez racjonalną pracę użyźnia się glebę, na której budzi się w krótkim czasie bujne życie roślin (całe lasy drzew owocowych). Inną wycieczkę urządził prof. Sawicki wzdłuż wybrzeża zachodniego od Tripolisu przez stepy i oazy, wydmy i szotty do Zuara. Miasto to jest zbudowane w całości z gipsu, ale skazane na zniszczenie przez wędrujące wydmy; położona w pobliżu oaza, jak i niektóre części miasta są już całkiem zniszczone i pogrzebane przez piasek, który od zachodu coraz dalej się rozszerza. Rząd włoski stara się temu energicznie przeciwdziałać. W dalszej podróży wzdłuż brzegu wyżyny Gebel do Garian zwiedził wulkan Kaf Tekul. Garian jest teraz siedzibą władz wojskowych włoskich. Autem pojechał do Mizda, oazy rzecznej pod 31° 15' szer. geogr. już na Saharze; droga ta przedstawia

¹⁾ Cały ustęp o ekspedycji Fischera jest referatem obszernego stosunkowo artykułu „Emil G. Fischers Reisen im Zentralen Westen Chinas im Jahre 1917“. Mitteilungen d. G. Ges. in Wien 1924. z. 5—8. str. 139—143.

wszystkie przejścia z wilgotnego wybrzeża morskiego aż do pustyni. Temperatura prawie przez cały czas wahała się między 15—20° C, tylko przez krótki czas działania południowego wiatru Ghibbi, podniosła się błyskawicznie na 31°. Wilgoć przy tym wietrze obniżyła się na 2⁰/₁₀, powietrze było więc prawie całkiem suche.

Dalsze wycieczki zrobił prof. Sawicki do Mellah (saliny i obóz lotniczy), i Zania (oazy wybrzeżne). Następnie udał się okrętem z Tripolis do Bengási na Cyrenajce, poczem wzdłuż brzegu okrętem do Derna; stamtąd, po kilku wycieczkach w okolicy tego miasta, do Tobruck i potem już lądową drogą autem do granicy Egiptu. Prof. Sawicki zaznacza w swojej korespondencji, że Włosi, tak rząd jak i wojsko, nadzwyczajnie gościnnie go przyjęli i ułatwili badania. Włosi teraz w Tripolis bardzo starannie pracują nad cywilizacją kolonji i wszędzie już zauważa się owoce usiłowań.

Oceany. *Badania nad wyspami Pacyfiku.* W lecie 1924 r. rozpoczęła ekspedycja naukowa pod kierownictwem J. Hornella na okręcie „St. George“ badania nad wyspami wschod. Pacyfiku. Dokonano wielkich zbiorów zoologicznych, botanicznych i geologicznych. Na wsch. wybrzeżu Gorgony znaleziono skorupy garnków, broń kamienną i narzędzia oraz wielkie kamienie z wrytymi figurami bóstw, piramid, zwierząt i ptaków a nawet ludzi.

Nowsze badania nad wyspami oceanu Spokojnego. Historję odkryć i badań na oceanie Spokojnym zapoczątkowali Hiszpanie, Holendrzy, Anglicy, Francuzi, Rosjanie, Amerykanie, a prowadzili dalej Niemcy aż do końca wojny światowej. Następnie praca przeszła do rąk ludów kulturalnych, osiadłych na wybrzeżach i wyspach Pacyfiku, przyczem inicjatywę — jak zwykle — dały muzea lokalne (na N. Zelandji i Hawaj). Ostatnio i Stany Zjednoczone rozpoczęły badania, zaczynając od Filipin. Z ramienia muzeum założonego w 1889 r. w Honolulu przez W. Brighamą prowadzono od r. 1900 badania nad ptakami wysp Pacyfiku, od 1909-13 nad florą wysp hawajskich. Do r. 1921 przeprowadzono badania botaniczne i etnologiczne. W 1920 r. rozpoczęły pracę 2 wielkie ekspedycje: Bayazda Dominicka z N. Jorku dla rozwiązania problemu pochodzenia, wędrowek i kultury szczepów polinezyjskich; dała ona nowy podział antropologiczny Pelinezyjczyków: typ A z elementami kaukaskimi i mongolskimi, typ B później przybyły, lecz nie obcy rasowo, z przeważającym elementem indoneskim i typ C z domieszką kaukaską; ekspedycja druga Whitney'a odnalazła niektóre gatunki ptaków, uważane już za wymarłe.

VII. Notatki naukowe (*Notes scientifiques*).

Anomalja hydrograficzna Czeiwonych Wierchów wykrytą została w r. z. przez d-ra Gadomskiego przy sposobności studjów morfolog.-glacialnych. Polega ona na suchości stoków pń., a nadmiarze wody na zboczach pńd. (Dolinka Wielkiej Swistówki jest zupełnie sucha, podczas gdy pńd. doliny: Tomaszowa i Rozpadlina mają obfitość wód). Przyczyn szukać należy w szczególnej struk-

turze geolog. Wapień przeplatany wstęgami czerwonych łupków trjasowych wychodząc czołami na płn. zapada ku płd. Wskutek tego wody wsiąkające w masyw Czerwonych Wierchów nie rozdzielają się równomiernie, lecz biegną w predysponowanym strukturalnie kierunku. W związku z tą anomalją stwierdzono istnienie nowych nader trudno dostępnych grot wypełnionych lodem a przechodzących według wszelkiego prawdopodobieństwa przez masyw Czerwonych Wierchów, od płn. na płd.

VIII. Recenzje (*Compte rendus*).

J. Lewiński. Czwartorzędowe ruchy tektoniczne i „morena dolinowa” w okolicach Włocławka (Posiedz. naukowe P. I. Geolog. Nr. 7 1924). Dzięki wykonanym w ostatnich latach licznym otworom świdrowym autor miał możność stwierdzenia młodych ruchów tektonicznych, które miały zostać dotknięte utwory dyluwjalne.

Na obu brzegach pradoliny Wisły leżą znaczne masy marglu zwałowego i piasków fluwjoglacyjnych L_3 i L_4 ; w samej pradolinie podłoże dyluwjum schodzi znacznie niżej 0 m. Wśród wspomnianych utworów leży serja iłów wstęgowych z czasów między młodszym a starszym zlodowaczeniem, na niej cienka „morena dolinowa”, wytworzona przez jezor lodowcowy spływający w dolinie Wisły ku S. od jakiegoś stadium postojowego lodu w granicach pasa moreny Bałtyckiej. Iły wstęgowe uległy intensywnym zaburzeniom, zwłaszcza ostro odbiły się poprzeczne elewacje. Ruchy tektoniczne odbyły się pod koniec interglacjału, przed zlodowaczeniem młodszym, którego osady uległy potem tylko słabym deformacjom. Jezor lodowcowy, który osadził „morenę dolinową” płynął ku S. oczywiście za spadkiem doliny Wisły, wówczas odwróconym i skierowanym na południe. Kierunek biegu Wisły jest predysponowany tektonicznie: płynie ona u zach. stóp maksymalnego wyniesienia poprzecznych elewacji.

B. H.

J. Lewiński. O wieku i pochodzeniu iłów wstęgowych Niżu polskiego (Posiedz. naukowe P. I. Geolog. Nr. 8 1924).

Na bardzo znacznych przestrzeniach niżu wśród utworów lodowcowych występują w różnych poziomach hypsometrycznych, niekiedy na działach wód ily wstęgowe, których geneza jest inna niż iłów zastoiskowych. Niezgodność między temi iłami a osadami lodowcowymi i szereg innych faktów świadczą, że mogą to być utwory międzylodowcowe, powstałe w wielkim zbiorniku wód. Autor tłumaczy szerokie rozprzestrzenienie iłów wstęgowych dobitniejszym zaakcentowaniem depresji Niżu Polskiego w czasie znacznych ruchów tektonicznych interglacjalnych wznoszących płytę skandynawską. W pogłębionej niecce niżu mogły się wówczas osadzać wielkie masy iłów wstęgowych, które po spłynięciu wód i przewianiu przez wiatr dostarczyły głównie materiału, z których powstał less.

M. Limanowski. Sprawozdanie z badań geologicznych na wybrzeżu Bałtyku między Chłapowem i Pilicą (Posiedz. naukowe P. I. Geolog. Nr. 6 1923).

Budowa wybrzeża morskiego z obu stron Rozewja wykazuje 2 kompleksy zlodowacenia, z których górny na zasadzie silnie rozwiniętej brekcji kredowej leżącej w jego spągu musi być odniesiony do gotiglacjatu De Geera (L_5). Iły z loldia artica leżące w spągu tegoż zlodowacenia pod Sopotami należą również do L_5 , którego utwory wchodzić dość daleko w depresję Wisły (moreny pod Płockiem odkryte przez Lencewicza). Niższą morenę zalicza autor do L_4 i wnioskuje, że L_3 uległo na tym obszarze zniszczeniu.

Brekcja kredowa przedstawia utwór powstały z nagromadzenia topniejących kier lodowych zastoiska Bałtyckiego, niosących od brzegów Skanji obfity gruz skalny.

Terasowa budowa wybrzeża tłumaczy się obsunięciami brzegu wywołanymi leżącym pomiędzy utworami obu zlodowaceń kompleksem ilów warwowych (poziom wód gruntowych). B. H.

S. Wollasowicz. W sprawie wieku moren czołowych połud. Polesia (Kosmos 1924).

Badania autora wykazały, że moreny czołowe poleskie zaliczone przez Tutkowskiego do utworów L_3 nie mają żadnego związku z morenami Łozińskiego nad Sołokiją, pochodzącymi niewątpliwie ze starszego zlodowacenia. Teren zawarty między obu pasmami morenowymi pokrywa tylko jedna warstwa fluwjoglacjału. Loess leżący dalej na pd. bezpośrednio na podłożu kredowym zanurza się pod utwory fluwjoglacjalne, co stwierdza ich przynależność do L_4 . Moreny czołowe pd. Polesia zawracają od Lubomli na N. do jez. Lucemierz i Szacka, skąd skierowują się na SW. do okolic Opalina, gdzie się wiążą z morenami pod Uhruskim. Został więc stwierdzony ścisły związek moren Tutkowskiego z morenami środk. Polski pochodzącymi z młodszego zlodowacenia.

Wschodnia krawędź utworów L_3 zawraca z nad Sołokiji na na N., trzymając się mniej więcej doliny Bugu i zanurza się koło Opalina pod utwory zlodowacenia młodszego.

Z powyższego wynika, że w zach. Polesiu łądolód L_4 posunął się dalej na S. i E. niż łądolód L_3 i że granica najdalszego zasięgu zlodowacenia uwarunkowana jest tu zasięgiem łądolodu L_4 , nie zaś L_3 , jak to powszechnie dotychczas było przyjmowane.

B. H.

IX. Wiadomości drobne (*Informations courantes*).

Wiadomości z zakresu nauk ścisłych. *Problem rozłożenia lasów i osad w południowo-wschodnich obszarach nadbałtyckich dzisiaj i w czasach historycznych*, wysunął Schlüter po raz pierwszy. Przedstawił on kartograficznie przedhistoryczne rozpostarcie osadnictwa Niemiec północnych, występując przeciwko dotychczasowemu twierdzeniu, że obszar ten zajęty był w całości przez las. Wykazał przytem, że obszary pagórkowate z wyjątkiem kamienistych, żwirowych i stromych, są z reguły zaludnione gęściej niż, jakkolwiek żyźniejsze, jednak wilgotne części nizinne.

Poglądy Schlütera znalazły potwierdzenie w późniejszych badaniach na Litwie, Łotwie i w Estonji. Związek pomiędzy rzeźbą terenu a osadnictwem jest wszędzie tak widoczny, że z mapy rozmieszczenia osad można wnioskować o hypsometrii obszaru. W miarę posuwania się od zach. ku wsch., skupiają się osady w coraz to wyższych partjach. Miarodajną rzeczą jest tu wilgotność gruntu, uzależniona warunkami klimatycznymi i strukturą podłoża w związku z morfogenezą.

Genetyczne badania nad odwodnieniem jezior. W północnych Niemczech i Finlandji znajdują się liczne jeziora, których zwierciadło jest niekiedy jak-gdyby przechylone, wykazując w stosunku do swoich brzegów znaczne cza-sem różnice. Przy zwiększonym stanie wody spowodowuje to wylew tych jezior w kierunku nachylenia i niekiedy przerzucanie się wskutek tego od-pływów. Prof. Penck zajął się szczegółowem badaniem tych jezior w płn. Europie i wykazał, że podczas gdy w Finlandji jeziora mają tendencję od-pływania na pld. (j. Ładoga), w płn. Niemczech dzieje się wprost przeci-wnie. Przypisuje to działaniu ruchów skorupy ziemskiej: w Finlandji pod-niosła się część północna więcej niż południowa, w Niemczech zaś zjawisko to jest odwrócone, albo — co w skutkach jest jednakowe — zapadły się płn. Niemcy bardziej od południowych.

Wiadomości z zakresu statystyki ludnościowej. *Wyludnienie Szwaj-carji.* Szwajcaria stoi w szeregu państw, dla których kwestja „ucieczki lud-ności wiejskiej“ do miast staje się z dnia na dzień bardziej piekąca. W r. 1860 ludność Szwajcarji wynosiła 2,510.494 mieszk., spis z r. 1910 wykazał 3,753.293. Czyli, że w okresie 50-letnim ludność wzrosła o 1,242.799 mieszk. Jest jed-nak rzeczą szczególną i zasługującą na podkreślenie, że w 1260 gminach w tym samym czasie ubyło 110.544 mieszk., zaś w 1742 gminach w tym samym czasie przybyło 1,353.343 mieszk. Charakterystycznym jest, że naj-silniejszy ubytek ludności występuje w okolicach sąsiadujących bezpo-srednio z miastami; podobnie jak znaczny przyrost lokalizuje się w miastach i okolicach — gospodarczo mniej korzystnych — pozostając w związku z ruchem turystycznym. N. p. w kantonach Zurich, Berno, Lucerna spoty-kamy gminy o najsilniejszym ubytku, podczas gdy n. p. w kantonie Graubunden w miejscowości Arosa ludność wzrosła 2834% — podobnie jak i w kilku gminach kantonów pld.-zach. — (ponad 600%).

Z badań nad zaludnieniem Nowej Kaledonii podaje Sarasin następujące wyniki: Ilość ludności w ciągu lat 1854—1911 zmniejszyła się z 25.975 na 16.902. Ubytek ten jest stały z powodu dysproporcji w stosunku ilościowym mężczyzn (9554) do kobiet (7348), wypadki śmiertelności przewyższają ilość narodzin, nadto znaczna część dziewcząt jest używana do plantacji. Do ubytku ludności przyczyniają się liczne choroby jak malarja, gruźlica, trąd, dyzenterja, ospa i nadużywania alkoholu.

Na wyspach Loyalty stosunki te przedstawiają się nieco lepiej, dzięki zamknięciu kolonizacji dla europejczyków. Wskutek zmieszania się krwi tub-ylczej z europejską, badania antropologiczne są tu bardzo utrudnione.

Wiadomości z zakresu g. regionalnej. *Togo,* dawna kolonia nie-miecka przeszła traktatem Wersalskim w ręce Francuzów. Dzieli się admi-nistracyjnie na 2 prowincje — rządzone przez dwóch komisarzy rezydują-cych w Tamale (stolica płn. Togo) i w Kofaridona (Wybrz. Złote). Togo zaj-muje 13.000 mil² — zamieszkałe jest przez 188.000 mieszk. — Terytorjalnie ludność rozłożona jest następująco: obszar Kete-Kratschi 25.245 mieszkań-ców, obszar Yendi 75.945 mieszk., obszar Ho 87.460 mieszk. Właściwa admi-nistracja spoczywa w ręku t. zw. „Togoland Police Force“ — t. j. urzędu cywilnego złożonego z 65 agentów.

Służba zdrowia stoi pod rozkazami lekarza, jednego z wyższych ofic-e-rów, któremu dodany jest do pomocy inspektor sanitarny i dwie pielęgniarki. W r. 1922 założono w Ho (na Wybrz. Złotem) szpital. W ostatnich latach zrobiono dużo dla udogodnienia linii komunikacyjnych. I tak w roku 1922 Francuzi wykonali 231 mil dróg jezdnych, 189 mil dróg dla motocyklów i 52 mile drogi automobilowej między miastami Ho i Addidome nad rzeką Volta. W Togo rozwinęło się również życie gospodarcze. W r. 1922 ogólny wywóz przekroczył wartość 97.800 funtów szterlingów. Obejmował zaś 2.916 ton kakao, 354 ton migdałów palmowych i 78 ton bawełny.

Francuzi w Air. Air jest górzystym masywem na Saharze pochodzenia wulkanicznego; dawnymi wulkanami są góry Timia i Bagazen, gdzie bija dziś liczne źródła gorące. Pod względem administracyjnym należy on do ko-lonii francuskich nad Nigrem, a monografię pisane przez komendantów tego okręgu i ich raporty wysyłane do Europy już od dłuższego czasu dokładnie przedstawiają kraj i jego mieszkańców.

Air leży na jednej z głównych dróg handlowych łączących morze Śródziemne z centralną Afryką, wskutek czego stał się sąsiadem i klientem Nigerji angielskiej. Podróżowało tędy wielu Anglików, między nimi słynny podróżnik M. Francis Rodd, którego książka p. t. „A journey in Air“ (Podróż do Air) ukazała się w r. 1923. Francuzi są wdzięczni p. Rodd za propagandę, jaką zrobił podróżując po ich kolonjach i ogłaszając naukowe wyniki swych badań. P. Rodd chwali gościnność francuską, której doznał w krajach pozbadawionych wody i nawpół dzikich. Na każdym kroku miał ułatwienia ze strony administracji francuskiej.

Niezwykła powódź w Wjerno dn. 8-go lipca 1921 roku nie została uwzględniona w literaturze. W dniu tym spadł w Wjerno ulewny deszcz 273 mm a w 18 km w górę od miasta w wąwozie rzeki Altmatinki 72 mm. Silne prądy uderzyły również na miasto z innych dolin w obrębie 25 km na zach. i 60 km na wschód od Wjerno. Deszcz ten spowodował straszliwą katastrofę. Łożysko rzeki Altmatinki zostało zatamowane jej nanosami, woda wdarła się do miasta, siejąc tam olbrzymie spustoszenie. Fala doszła tu do wys. 2 m. Pierwsze fale nie niosły ze sobą jeszcze żwirowiska, następne jednak unosiły je masowo, a nadto zmywały i zabierały ze sobą wszystko, co stało na drodze, nie wyłączając nawet całych budynków z meblami i ludźmi. Dla należytego zilustrowania siły wody wystarczy podać fakt transportu skalnych bloków do 25 ton, składanych następnie w utworzonej rynnie o głębokości 2 m.

Wielkie trzęsienie ziemi w prowincji Kansu w Chinach, które miało miejsce 16 grudnia 1920 r. zostało zupełnie pominięte w naukowej literaturze europejskiej. Wong-Wen-Heo w artykule „L'influence seismogénique de certaines structures géologiques en Chine“ donosi, że drgania powtarzały się po pierwszym trzęsieniu jeszcze później, w przeciągu 5-ciu mies. Fala trzęsienia podłużna biegła od epicentrum w kierunku od NNO. do SSW. Epicentrum lokalizuje w sąsiedztwie długiej, biegnącej południkowo zapadłości, która towarzyszy zach. stokom Long-schan.

Ogrom nieszczęścia wywołany wskutek trzęsienia wzmogła okoliczność, iż obszary te pokryte są loessem zamieszkałym przez ludność; Podziemne budowle zostały w znacznej mierze zrujnowane, pociągając za sobą liczne ofiary (według oficjalnych danych statyst. chińskich, około 200.000 osób) zasypanych przez loess i bez ratunku. Zrujnowane także zostały wszelkie murowane budowle. Wong naliczył w obszarze Tsing-ynen w ciągu lat od 193 przed Chr. do 1920, 24 trzęsień o sile IX do XI pomijając miejsce. Obszarów temu podobnych istnieje w Chinach więcej.

Pogrzeby ludzi z epoki kamiennej w Japonji. W sposobie ułożenia liczących, znalezionych w Japonji z neolitu pochodzących szkieletów ludzkich, zachodzi pewna regularność. Postawa ich zazwyczaj nieco pochylona, z głową zorientowaną w kierunku wschodu, rzadziej zachodu o zgiętych kończynach. U późniejszych spotykamy często garnek na głowie, kamień na piersiach, obok zaś różne ozdoby: dzieci zazwyczaj w urnach. Świadczy to, że pogrzeby były prowadzone w pewnym rytualnym porządku a obrzędami kierowała wyższa myśl przewodnia. Szkielety znajdująwane są zazwyczaj w mniejszych lub większych skupieniach.

Wziąwszy pod uwagę, że narzędzia służące do grzebania w epoce kamiennej były b. prymitywne, groby więc z wysiłkiem wybrane posiadały kształt lejkowaty. Nie trudno zatem wytłumaczyć postawę szkieletów, jak i płytkość grobów. Na starych cmentarzyskach przy ponownem ich używaniu, znajdują się w urnach kości dorosłych ludzi i kwadratowe zbiorowiska luźnych szkieletów. Od tych prawideł spotyka się jednak niekiedy pewne odchylenia.

Wiadomości z zakresu geografji gospodarczej. *Przemysł elektryfikacyjny.* Surowce niezbędnie potrzebne dla przemysłu elektryfikacyjnego, jak miedź, cyna, aluminium, ołów wykazują największy zbyt w Ameryce i Europie. Po wojnie nastąpił też ogromny wzrost spożycia tych metali w Azji. Poniższa tabela charakteryzuje różnicę spożycia tych metali przed i po wojnie.

	Ołó w		Miedź		Aluminium		Cyna	
	1913	1923	1913	1923	1913	1923	1913	1923
Europa	725	480	644	412	967	460	70	52
Azja	25	70	41	100	16	60	9	8
Afryka	6	5	7	10	0 6	2	0·5	0·5
Australja	10	12	14	8	4	5	1·4	1·5
Ameryka	434	570	345	640	283	400	48	70

Tabela ta wykazuje, że Europa surowców nieodzownych dla przemysłu elektryfikacyjnego i automobilowego spotrzebować w r. 1923 zaledwie 2/3 ilości przedwojennej.

Na polu przem. elektr. konkurowały z Ameryką Niemcy, które w 1922 roku podwoiły w stosunku do r. 1913 ilość instalacyj elektr. oraz zwiększyły przeszło trzykrotnie (w milionach kilowatów) produkcję energii elektrycznej. Zaburzenia gospodarcze, związane z okupacją zagłębią Ruhry i sparaliżowanie produkcji węglowej w Niemczech zmniejszyły w znacznym stopniu napięcie rozwojowe przemysłu elektryfikacyjnego. W Anglii wzmógł się rozkwit przemysłu elektr.; dąży się do intensywnego wyzyskania siły wodnej. Wszakże pomimo usiłowań w poszczególnych krajach, Europa jako całość w zakresie napięcia energii swej pozostaje w tyle poza Ameryką. Stany Zjednoczone bowiem posiadają niewyczerpany zbiornik energii elektr. przede wszystkim w sile wodnej (Niagara). W r. 1921 Stany Zj. pod względem ilości otrzymywanej tą drogą energii (9,242.000 H. P.) stały na czele wszystkich państw.

(Rzeczp. Spldz. 1924).

Handel Szwajcarsko-skandynawski. Niżej podana tablica ilustruje rozwój stosunków gospodarczo-handlowych między Szwajcarią a państwami skandynawskimi.

TABL. I.

Przywóz w r. z	1913	1919	1920	1921	1922	1923
	w milionach franków					
Danji	3·7	47·7	97·7	70·1	33·4	45·8
Norwegii	1·6	1·9	4·6	1·4	3·0	4·0
Szwecji	2·4	24·9	21·5	20·0	22·0	24·3
Razem	7·7	74·5	123·8	91·5	58·4	74·1

TABL. II.

Wywóz w r. do	1913	1919	1920	1921	1922	1923
	w milionach franków					
Danji	6·8	109·0	53·0	17·8	17·5	17·7
Norwegii	3·6	53·1	34·6	13·3	10·1	10·6
Szwecji	9·1	150·4	81·3	20·2	22·0	24·3
Razem	19·5	312·5	168·9	51·3	49·6	52·6

Oba te zestawienia są nader pouczające. Mówią, jak po nasyceniu się rynków skandynawskich w latach powojennych osłabł eksport szwajcarski na pñ. i od roku 1921 pozostał prawie na jednym poziomie \pm 50 milj. fr. -- W każdym jednak razie jest on wyższy w stosunku do przedwojennego. W tym samym jednak czasie w znacznie szerszych rozmiarach wzmógł się import szwajcarski. Szwajcaria sprowadza i to głównie z Danji masło, bytło i nierogaciznę na rzeź.

W pierwszych 9 miesiącach 1924 r. wyniósł import samego tylko masła 4,000,000 kg. o wartości 19,120,000 fr., co czyni 2/3 całego szwajc. przywozu. W tym samym czasie sprowadzono koni za 3,272,000 fr. a bydła na

rzeź (łącznie z nierogacizną) za 24,652.000 fr. Przywóz z Norwegii i Szwecji gra już mniej doniosłą rolę. Obejmuje stód, celulozę, tłuszcze zwierzęce, siano, słomę i papier. Szwajcaria wysyła do Skandynawii głównie wyroby włókiennicze, n. p. wywieziono ich w roku 1923 do Szwecji za 14 milj. fr., Danii za 8 milionów fr., Norwegii za 3·8 milj. fr. Razem 25·8 milj. fr., Na drugim miejscu w eksporcie Szwajcarii stoją zegary. (W r. 1923 wywieziono do Danii na sumę 3 milj. fr., do Szwecji za 2·2 milj. fr., do Norwegii za 1·1 milj. fr.). Obecnie stosunki gospodarczo-handlowe Skandynawii i Szwajcarii stoją pod znakiem znacznego osłabienia energii konsumcyjnej krajów pñ. Powodów szukać należy przede wszystkim we wzmożonej konkurencji niemieckiej.

Zagraniczny handel Rosji przedstawia się w milj. rubl. zł.

Eksport r. 1923		Import	
		1922	1923
35	Niemcy	128	48·4
14·9	Anglja	53·6	24·5
2·1	Polska	11·6	6·8
0	Ameryka	151·3	27·5

Widać, że przywóz w porównaniu z r. 1922 przyniósł w r. 1923 ogromny spadek. Podczas gdy przed wojną w dziedzinie wymiany międzynarodowej w Rosji, Anglja stała na pierwszym miejscu, to obecnie miejsce to zajęły Niemcy.

Produkcja i konsumpcja bawełny w latach 1922-3 przedstawia się następująco:

Produkcja w belach:		Spożycie w belach:	
Stany Zjednoczone	9,964.000		6,400.000
Indje angielskie	3,750.000		1,950.000
Egipt	1,050.000		
Chiny	1,500.000		
Brazylja	545.000		
Anglja			3,100.000
Europa			4,523.000
Japonja			2,500.000
Różne	855.000		2,106.000
Razem	17,664.000 bel		20,579.000 bel

Jak z tego zestawienia widać, Stany Zjednoczone produkują więcej niż połowę światowej wytwórczości a konsumują 1/3 ogólnej produkcji. Spożycie bawełny w r. 1922-3 przewyższa o 3 miliony bel produkcję, pomimo że wzrosła ilość plantacji, a to z powodu nieurodzaju. W tymże roku zabrakło w Stanach Zjedn. bawełny dla własnego przemysłu

Polska zapotrzebowanie bawełny pokrywała po największej części w St. Zjedn. Od I—IX 1923 przeszło przez Bremę do Polski 35.670 w tem 32.197 t. bawełny ameryk. Reszta bawełny przyszła przez Trjest, znikoma część przez Gdańsk. Polska, która posiada 1.400 zakładów przemysłu włókienniczego, z czego największa ilość przypada na przemysł bawełniany, w spożyciu bawełny w Europie stoi na trzecim miejscu. (*Rzeczp. Sptdz. 1924*)

Produkcja Stanów Zjednoczonych. W r. 1923 St. Zjedn. rozwinęły znacznie swą produkcję. W stosunku do r. 1922 zwiększyła się wytwórczość żelaza i stali o 40%, miedzi o 50%, samochodów o 60%, cementu o 20%, budulca o 10%, materiałów sanit. o 20%, wyrobów skórzanych o 10%, bawełny o 3%, produktów zbożowych o 3%. Około połowy eksportu St. Zj. skierowane było w r. 1924 do Europy, jedna czwarta użytkowana przez Am. Pn. W związku z tem, że Ameryka stoi na czele przemysłu samochodowego, zużywa ona prawie 2/3 światowej produkcji kauczuku.

Notatki z dziedziny geografji politycznej. Panama. W związku z przewidzianymi hydrotechnicznymi pracami w kanale odstąpiła Panama Stanom Zjedn. Am. Pñ. obszar 57 km² w okolicy źródłisk rzeki Chagres.

Całą ludność przesiedlono do Gatuncillo (Gamboa).

Zmiany terytorjalne wewnątrz państwa rosyjskiego. Problem podziału

państwa rosyjskiego na jednostki geogr. i gosp., oddała Unja Sowiecka Komisji racjonalnej gospodarki, która reguluje granice poszczególnych obszarów.

Wynikiem dotychczasowej pracy jest powiększenie granic Białorusi (patrz niżej artykuł „Powiększona Białoruś”), oraz projekt utworzenia okręgu przemysłowego Uralu, obejmującego gub. Perm, Jekaterinburg, Czelabińsk, Tjume. Obszar ten ma być podzielony na 15 obwodów a obejmować 1,640.000 km² pow. i 6,400.000 mieszcz.

Kongres Aserbański powziął myśl utworzenia autonomicznego obszaru, ograniczonego górami Karabach ze stolicą w Stepan-Kend.

U źródeł Jennisseju utworzyła ludność sajańska niezależną rzeczpospolitą, zwaną Tavun-Tuwa od szczepu, który dał ku temu impuls. Stolica w Chem-Belden

Powiększona Białoruś. Z początkiem r. 1924 powiększono Białoruś o kilka okręgów gub. Witebskiej, (n. p. Witebsk, Gródek, Lepel, Orsza, Plock, Sienna) homelskiej (Mohilew, Rohaczew, Bychów, część okręgu Rzezczyca) i gub. smoleńskiej (Górki i część okręgu mścisławskiego z miastem Mścisław). Dzięki temu stanęła Białoruś w rzędzie państw średnich, licząc 124 tys. km² pow. i 3·9 milionów mieszkańców (dawniej tylko 60.000 km² i 16 milj. mieszcz.) W nowo przyłączonym okręgu rolnicy ruscy stanowią 80% ludności. W miastach panuje jednak element żydowski (70% ludności miejskiej). Granice nowo utworzonego państwa Białoruskiego nie pokrywają się z przebiegiem granicy etnograficznej Białorusinów wewnątrz Unji Sowieckiej.

Autonomiczna Republika Niemiecka Nadwołżańska. Kongres rad proklamował w Pokrowsku w 1924 r. autonomię socjalistycznej sowieckiej Republiki Niemców Nadwołżańskich. Wkrótce zaś potem uznał ją Centralny Komitet Wszechrosyjski, jako federacyjną część Socjalistycznej Federacji Rosyjskiej. W ten sposób we wschodniej Europie, zdala od granic Niemiec istnieje organizacja państwowa niemiecka. Początki jej datują się od października 1918 r. kiedy utworzono tu „Niemiecką Komunę Robotników Nadwołżańskich“, która obejmowała gub. Saratowską i Samarską. Po rewolucji obszar ten zwiększono jeszcze o 8000 km² — tak, że powierzchnia wzrosła do 28000 km². Śpis ludnościowy z końca 1922 r. wykazuje 541.000 mieszcz., w czem: 67% Niemców, 21·3% Rosjan i 9·7% Ukraińców. Wobec tego te trzy języki zostały postawione na równi a przez podział obszaru na 14 kantonów (11 niemieckich i 3 rosyjskie) zostały uregulowane zagadnienia nacjonalistyczne. Stolica z Maxstadu została przeniesiona do Pokrowska. W połowie r. 1922 było czynnych na całym terytorjum Niem. Repl. Rod. 334 szkół, w tem 13 średnich.

Organizacje Dalekiego Wschodu. Rzeczpospolita Dalekiego Wschodu, leżąca między Rosją a Japonią, została włączona w 1922 r. do Unji Sowieckiej i uzyskała nazwę obszaru Dalekiego Wschodu. Równocześnie utworzył się autonomiczny obszar Burjatów zabajkalskich, który połączył się w poprzednim roku z Burjatami gub. Irkuckiej, tworząc autonomiczną rzeczpospolitą Mongolsko-burjacką. Nowa ta republika, która stała się częścią składową Unji Sowieckiej, otrzymała także gubernię przedbajkalską, która należała do rzeczypospolitej Dalekiego Wschodu.

Etiopia. Regent Etiopji wniósł prośbę o przyjęcie do Ligi Narodów. Wystąpili przeciwko temu misjonarze włoscy i publicyści angielscy zarzucając, że w Etiopji uprawia się wciąż jeszcze handel niewolnikami. Główny rynek niewolnictwa ma mieścić się w Hedzasie.

Sprzecznosc interesów gospodarczych Wielkich mocarstw na Dalekim Wschodzie. Wizyta gen.-gubernatora Indochin z przedstawicielami handlowego świata francuskiego — która miała miejsce w maju 1924 — a poświęcona była nawiązaniu stosunków handlowych japońsko-francuskich — ma podkład daleko bardziej polityczny, aniżeli gospodarczy. Stosunki gospodarcze — o których zadzierzgnięcie szło — mają jeno wytworzyć wspólność interesów — dla tem silniej zdecydowanego podkreślenia w przyszłości orbity wpływów politycznych. To gospodarczo-polityczne pociągnięcie Francji zdradza tendencję ekspansji światowej na linii Tokio-Paryż tj. Atlantyk-Pacyfik, zdążającej do opanowania Chin. Chiny są równocześnie przed-

miotem apetytu Amerykan — czemu energicznie sprzeciwia się Japonja, traktująca Chiny, jako swój wyłączny rynek zbytu fabrykatów i zakupna surowca. Kolidzja interesów francusko-angielskich i amerykańsko-japońskich, która tak ostro zarysowała się na konferencji Waszyngtońskiej — od tego czasu — zaczyna się geo-politycznie definiować. — Znalazło to wyraz 1^o w zbliżeniu angielsko-amerykańskim — 2^o japońsko-francuskim. W ten sposób grupują się mocarstwa konkurujące na Pacyfiku — który w niedalekiej przyszłości stanie się terenem walki o hegemonję. Szkic ten nie byłby kompletny bez zaznaczenia — 1^o że Ameryka zabroniła imigracji Japończykom, 2^o że wojna domowa w Chinach wywołana została machinacjami zakulisowemi konkurentów i 3^o że w ostatnich latach na arenę tę wkroczyła Rosja Sowiecka. Rząd jej — szukając obecnie uznania *de iure* — którego mu odmówiono w Ameryce — zyskał je od Japonji. Rzecz jasna za cenę koncesji gospodarczych. W ten sposób zdolali Japończycy pozyskać dla swych idei Sojwity, a nawet przeprowadzić porozumienie z Chinami.

Ostatnio zaszły wypadek ustąpienia Ministra Spr. Zagr. w Stanach Zjedn. Am. Płn. dowodzi, że rząd amerykański spostrzegł błędy swej polityki.

Posiadłości kolonialne w Afryce. Kolonie niemieckie w Afryce (Kamerun, Afr. wsch., Afr. pdn.-zach.) obejmowały obszar 2.707.300 km² z 11.527.300 krajowcami. W wyniku wojny obszary te rozdzielono następująco: W. Brytania otrzymała 2.158.200 km² i 6.633.000 krajowców, Francja 495.000 km² i 2.233.000 mieszkańców, Belgja 54.100 km² i 2.661.000 mieszkańców. Z tego zestawienia widać, że Anglja dostała najwięcej, bo 79,7% przestrzemi b. kolonij niem. w Afryce i 58,4% ludności, łącznie więc z poprzedniami 11.200.000 km² i 62.119.000 mieszkańców. Procentowo zaś obszary kolonialne przedstawiają się dla Francji i Anglji w ten sposób: Na Anglję przypada 39% obszaru, ludzi 39,5%; na Francję obszaru 38,9%, ludzi 26,2%. Anglja wraz z Portugalją (Angola i Mozambik), która znajduje się pod zupełnym wpływem Anglji, posiadają 44,2% terytorjum całej Afryki i 51% jej ludności. Anglcy posiadają 79% linii kolejowych Afryki a do bloku ang.-portug. należy przeszło 80.000 km linii telegraficznych.

Polityka kolonialna Anglji. Ogólnie znanem jest powiedzenie jednego z polityków, że przyczyną wojny światowej była rywalizacja gospodarczo-kolonjalna Niemiec i Anglji dająca się streścić w planowanym przebiegu dwóch olbrzymich linii kolejowych: niemieckiej (B(erlin)-B(agdad)-B(ombay) angielskiej K(onstantynopol)-K(air)-K(apsztadt). Obecnie dzięki zdobyciu niem. Afryki wsch. i egipskiego Sudanu stało się możliwem połączenie Kairu i Kapsztadu drogą lądową, kolejową. Linja ta znajduje się już obecnie w stadium wykończenia. Realizuje się więc ang. koncepcja połączenia lądowego: Kapsztadt-Kair-Kalkutta. W ten sposób dąży Anglja do stworzenia mare brytanicum z Oceanu Indyjskiego. Koncepcję kolejową niemiecką (Berlin-Bagdad) zamierzają obecnie Anglcy pogłębić w ten sposób, że pociągną wielki szlak komunikacyjny z Hamburga przez Berlin-Wiedeń-Konstantynopol-Bagdad-Kair do Kapsztadu. Nie poprzestając na linii kol. dąży Anglja do stworzenia światowej linii kom. powietrznej (Londyn-Paryż-Zurych-Rzym-Ateny-Kair i linja Londyn-Bruksella-Kolonja-Praga-Konstantynopol-Bagdad).

Granica Tunis-Trypolitania została definitywnie uregulowana w latach 1923 — 1924. Rokowania zaczęły się w Londynie już w r. 1915. Włosi żądali dla siebie dwóch oaz, położonych w pobliżu swego miasta Rhat, mian. Fehout i El Barkat. Również pragnęli otrzymać ważną drogę karawanową Gadames-Rhat, które to ważne miasta handlowe dotąd były odcięte od siebie dwukrotnie granicą. Droga ta karawanowa wiedzie przez Daia-Zonirat, Hassi el Misselan, Inehoartan i Titagsin. Francuzi, pomni na pomoc udzieloną im podczas wojny światowej przez Włochy, odstąpili powyższe oazy i drogę karawanową, lecz zastrzegli się przytem, że w przyszłości nie będzie można nigdy brać w rachubę drogi komunikacyjnej fort Flatters-Ohanet-fort Polignac-Djanet, która wiodąc z Tunisu do jez. Czad jest niezwykle dla Francji ważną.